



Sygn. akt IV CSK 186/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa M. Fabryki Zintegrowanych Systemów Opomiarowania i  
Rozliczeń Spółki z o.o.

przeciwko M. C. Fabryce Zegarów Spółce z o.o. w likwidacji

o stwierdzenie nieważności uchwały,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 12 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 października 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Powódka „M.” Fabryka Zintegrowanych Systemów Opomiarowania i Rozliczeń sp. z o.o. jest właścicielką 102 udziałów „M. – C.” Fabryki Zegarów sp. z o. o. o łącznej wartości nominalnej 51 000 zł. Właścicielem pozostałej części udziałów w liczbie 2138 o łącznej wartości nominalnej 1 069 000 zł jest Skarb Państwa.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2009 r. Sąd Rejonowy ustanowił dla pozwanej kuratora do podjęcia czynności zmierzających do powołania organów, a w razie potrzeby do jej likwidacji. Kurator pozwanej zwołał Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (NZW) na dzień 15 marca 2010 r., ujmując w porządku obrad uchwałę o rozwiązaniu i likwidacji spółki.

Na następnym NZW zwołanym na dzień 22 września 2010 r., które zostało przerwane do dnia 06 października 2010 r., pełnomocnicy wspólników ustalili termin kolejnego NZW na dzień 18 października 2010 r. na godz. 11<sup>00</sup>.

W dniu 18 października 2010 r. w siedzibie pozwanej odbyło się zgromadzenie, na którym stawiał się pełnomocnik Skarbu Państwa, natomiast nie stawiał się przedstawiciel powódki. NZW podjęło uchwałę nr 3 zobowiązującą likwidatora do powierzenia wykonania wyceny majątku ruchomego spółki przez rzeczoznawcę majątkowego.

Powódka w pozwie przeciwko „M. C.w2” domagała się stwierdzenia nieważności uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej Spółki z dnia 18 października 2010 r. Zdaniem powódki ww. uchwała jest sprzeczna z ustawą bo do zwołania zgromadzenia nie doszło. Nie był też ustalony porządek obrad zgromadzenia. Po ustaleniu stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie tak jak to zostało przedstawione powyżej, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 22 grudnia 2010 r., uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanej Sąd II instancji wyrokiem z dnia 6 października 2011 r. powództwo oddalił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności należy przesądzić, czy w dniu 18 października 2010 r. Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki w ogóle się odbyło. Sąd Okręgowy co do tej okoliczności wykazał się pewną niekonsekwencją.

Nie ulega wątpliwości, że zwoływanie zgromadzeń, zarówno zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych w pierwszej kolejności należy (art. 235 § 1 k.s.h.) do kompetencji zarządu (w rozpoznawanej sprawie do likwidatora). W sytuacjach określonych w art. 235 § 2 i 3 k.s.h. uprawnienie do zwołania zgromadzenia służy także innym podmiotom.

Przed zakończeniem Zgromadzenia zwołanego na dzień 22 września 2011 r. pełnomocnicy obu wspólników ustalili termin kolejnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników na dzień 18 października 2010 r. na 11 h. Z protokołu ze Zgromadzenia w dniu 18 października 2010 r. wynika, że powodową Spółkę reprezentował prezes jej zarządu. Na uzgodniony termin w dniu 18 października 2010 r. nie stawił się jeden ze wspólników (powódka), który w procesie kwestionuje obecnie możliwość zwołania Zgromadzenia przez wspólników w przyjęty przez nich sposób.

W sprawie mamy zatem do czynienia z sytuacją w której wspólnicy reprezentujący 100% kapitału, w obecności likwidatora uprawnionego do zwoływania NZW i przy jego milczącej akceptacji, ustalili kolejny termin Zgromadzenia. Jakkolwiek więc inicjatywa zwołania Zgromadzenia nie wyszła od likwidatora lecz od wszystkich wspólników to trudno jest zaakceptować pogląd, że likwidator winien jeszcze dodatkowo dopełnić formalności o których mowa w art. 238 § 1 k.s.h., mimo że sam takiej potrzeby nie widział, bo wspólnicy z należyтым wyprzedzeniem powzięli wiedzę o dacie, godzinie i miejscu Zgromadzenia.

Trudno jest zatem powiedzieć, że Zgromadzenie nie zostało w ogóle zwołane. Zgodzić należy się jednak, że decyzji tej nie towarzyszyło wskazanie porządku obrad. Wbrew zarzutom skarżącej nie ma podstaw do przyjęcia, że Zgromadzenie zwołane na dzień 18 października 2010 r. było jedynie kontynuacją wcześniejszego; protokół ze Zgromadzenia odbytego w dniu 22 września 2010 r. wskazuje, że Zgromadzenie zostało zamknięte i uzgodniono termin kolejnego.

Zaskarżona uchwała została więc podjęta z naruszeniem art. 239 § 1 k.s.h. (uniemożliwiającym podjęcie uchwały nieobjętej porządkiem obrad tylko wtedy gdy cały kapitał zakładowy jest reprezentowany na zgromadzeniu, a żaden ze

wspólników nie zgłaszał sprzeciwu). Już na tle kodeksu handlowego zarówno orzecznictwo jak i doktryna prezentowała w zasadzie jednolite stanowisko, podtrzymane na tle regulacji zawartej w k.s.h., że w przypadku powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z ustawą nie każde uchybienie formalne wywołuje skutek w postaci nieważności samej uchwały ale tylko takie, które mogło mieć wpływ na jej treść.

Inaczej rzecz ujmując uchybienia formalne, które zaistniały w stadium poprzedzającym podjęcie uchwały (np. wadliwość zwołania zgromadzenia, niepodanie porządku obrad zgromadzenia) mogą być skuteczną podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały, ale tylko wtedy gdy wywarły wpływ na treść uchwały.

Ustalone w rozpoznawanej sprawie okoliczności faktyczne a mianowicie te, że powód posiada 102 udziały w kapitale pozwanej Spółki, zaś pozostałych 2138 udziałów należy do drugiego udziałowca - Skarbu Państwa, pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, iż wadliwy sposób zwołania Zgromadzenia nie mógł mieć wpływu na treść podjętej uchwały.

Wbrew argumentacji Sądu Okręgowego dlatego właśnie, że udziały obu wspólników w kapitale zakładowym pozwanej Spółki są tak drastycznie różne, powódka nie miałaby żadnego wpływu na treść zaskarżonej uchwały, nawet przy skrupulatnym zachowaniu wszelkich wymogów formalnych. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy w spółce występuje wspólnik większościowy. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego sugerującego, że ważność uchwały może zależeć od tego czy w spółce występuje wspólnik większościowy czy nie mogłoby prowadzić do kuriozalnej sytuacji w której - przy istnieniu uchybień formalnych podobnych lub tych samych - sąd uznawałby jedną uchwałę za ważną a inną za nieważną w zależności do stopnia udziałów wspólników w kapitale zakładowym.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:1) art. 235 - 237 k.s.h. przez uznanie, że doszło do zwołania zgromadzenia wspólników przez legitymowany do tego podmiot, pomimo że w sprawie do takiego zwołania nie doszło na zasadach określonych w art. 235-237 k.s.h.; 2) art. 238 k.s.h. przez

uznanie formalnego zwołania zgromadzenia pomimo niewyczerpania przez poddany ocenie stan faktyczny przesłanek sposobu zwoływania zgromadzeń, określony w art. 238 k.s.h., w tym m.in. niezachowanie wynikającego z art. 238 k.s.h. terminu oraz sposobu zawiadamiania wspólników o zwołaniu zgromadzenia; 3) art. 238 k.s.h. przez sanację zaistniałego w rozpatrywanym stanie faktycznym uchybienia temu przepisowi (polegającego na braku sformułowania porządku obrad) i odmowę zastosowania sankcji nieważności; 4) art. 239 k.s.h. przez sanację zaistniałego w rozpatrywanym stanie faktycznym uchybienia temu przepisowi (polegającego na podjęciu uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad i pomimo braku reprezentacji 100% kapitału zakładowego) i odmowę zastosowania sankcji nieważności; 5) art. 227 i art. 240 k.s.h. przez pominięcie zaistniałych w sprawie uchybień tym przepisom i w efekcie odmowę zastosowania sankcji nieważności pomimo podjęcia uchwały bez zaistnienia określonych ww. przepisami przesłanek; 6) art. 252 k.s.h., art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 i art. 77 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności przez sprzeczne z wykładnią literalną i celowościową przepisu art. 252 k.s.h. różnicowanie przesłanek skuteczności powództwa o stwierdzenie nieważności oraz formułowanie nie wynikającej z tego przepisu przesłanki wpływu uchybienia na treść uchwały, a nadto - przez dokonanie wykładni tego przepisu prowadzącej do nierównego traktowania podmiotów prawa w uzależnieniu od wielkości posiadanego pakietu udziałów oraz do odmowy prawa do sądu wspólnikowi mniejszościowemu, a w efekcie - do uchybienia konstytucyjnej zasadzie równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) i konstytucyjnemu prawu do sądu (art. 7, art. 45 i art. 77 Konstytucji RP), znajdującemu także odzwierciedlenie w wiążącej Rzeczpospolitą Polską Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (art. 6 i 13 Konwencji).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że na zgromadzeniu wspólników, które zwołane zostało na dzień 22 września 2010 r. a dokończone w dniu 6 października 2010 r. w obecności upoważnionych do reprezentowania wspólników osób oraz likwidatora, ustalono termin następnego zgromadzenia na dzień 18 października 2012 r. Wprawdzie z protokołu zgromadzenia z dnia 6 października 2010 r. nie wynika jaki

miał być porządek obrad zwołanego na dzień 18 października 2010 r. zgromadzenia, ale w związku z tym, że począwszy od zgromadzenia wspólników, które odbyło się w dniu 15 marca 2010 r. przedmiotem kolejnych zgromadzeń były sprawy związane z rozwiązaniem i likwidacją spółki, było dla wspólników oczywiste, że na zgromadzeniu wspólników w dniu 18 października 2010 r., w porządku obrad będą także sprawy związane z likwidacją spółki.

Tak ustalony stan faktyczny wskazuje jednoznacznie na to, że można uznać, iż zgromadzenie wspólników pozwanej spółki zostało zwołane na dzień 18 października 2010 r. Wprawdzie, co trafnie podkreśla powodowa spółka, takie zwołanie tego zgromadzenia nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 235 - 239 k.s.h., to jednak, wbrew odmiennej opinii skarżącej, brak podstaw do stwierdzenia, że uchwała nr 3 podjęta na zgromadzeniu wspólników w dniu 18 października 2010 r. zobowiązująca likwidatora do powierzenia wykonania wyceny majątku ruchomego spółki rzeczoznawcy majątkowemu, jest sprzeczna z ustawą.

Gdyby poprzestać tylko na wykładni literalnej powołanych wyżej przepisów kodeksu spółek handlowych to można dojść do wniosku, że zgromadzenie wspólników nie zostało zwołane w sposób określony w tych przepisach. Zgromadzenie wspólników zwołuje bowiem zarząd lub likwidator poprzez wysłanie listów poleconych lub przesyłek pocztą kurierską nadanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia, albo pocztą elektroniczną, jeżeli wspólnik uprzednio na piśmie wyraził na to zgodę. Nie oznaczono także szczegółowego porządku obrad zgromadzenia, ani miejsca jego zwołania. Formalnie rzecz ujmując nie zostały więc spełnione wymogi przewidziane w art. 235 i 238 k.s.h. W przypadku zgromadzenia wspólników, zwołanego na 18 października 2010 r., nie zachodziły też przypadki szczególne jego zwołania określone w art. 236 i 237 k.s.h.

Wykładania przepisów określających zwoływanie zgromadzeń wspólników oraz zasady podejmowania na nim uchwał nie może jednak być dokonywana w oderwaniu od celu jakiego te przepisy służą. Niewątpliwie rygoryzm dotyczący zwoływania zgromadzenia wspólników oraz podejmowania na nim uchwał został wprowadzony dla ochrony interesów wspólników. Skoro udział w zgromadzeniu nie jest obowiązkowy, to wspólnik powinien mieć zapewniony dostęp do informacji,

które pozwolą mu podjąć racjonalną decyzję, czy powinien uczestniczyć w konkretnym zgromadzeniu w całości, czy tylko przy podejmowaniu określonych uchwał. Minimalny standard ochrony interesów wspólnika w spółce kapitałowej polega na zapobieganiu takiej sytuacji, gdy uchwała byłaby podjęta bez wiedzy wspólnika o treści takiej uchwały. Cel ten realizują także przepisy określające przypadki kiedy uchwała może być podjęta bez formalnego zwołania zgromadzenia wspólników (art. 227 § 2 i art. 239 k.s.h.). Przy badaniu zgodności uchwały z ustawą należy wobec tego stwierdzić, nie tylko czy zostały zachowane wszystkie określone w ustawie wymogi formalne zwoływania zgromadzenia i podejmowania na nim uchwał, ale także zbadać wpływ określonych uchybień formalnych na treść konkretnej uchwały. Nie jest to, wbrew stwierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, nie mające podstawy w art. 252 k.s.h. różnicowanie sprzeczności uchwały z ustawą, lecz taka wykładnia tego przepisu, która bierze pod uwagę nie tylko jego literalne brzmienie ale także cel dla którego ustawodawca wprowadził rygorystyczne przepisy regulujące zwoływanie zgromadzeń wspólników oraz procedurę podejmowania uchwał na tym zgromadzeniu. Za taką, nie tylko literalną, lecz również celowościową wykładnią przepisów określających zgodność uchwały z ustawą opowiada się Sąd Najwyższy konsekwentnie na tle przepisów kodeksu handlowego ( wyrok SN z dnia 8 grudnia 1998 r., I CKN 243/98, OSNC 1999/6/116) oraz dokonując wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych ( wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., II CK 296/04, OSNC 2006/2/32, wyrok SN z dnia 16 marca 2005 r., III CK 477/04, Wokanda 2005, nr 5-7, s. 15, wyrok SN z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 285/07 niepubl., wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 253/08 niepubl., wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08).

Potwierdzeniem słuszności takiej wykładni art. 252 k.s.h. jest także stan faktyczny rozpoznawanej sprawy. Jeżeli opowiedzieć się tylko za wykładnią literalną art. 252 k.s.h., to należałoby podzielić stanowisko skarżącej i sądu I instancji. Niewątpliwie, przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały, nie do końca zachowane zostały określone w przepisach kodeksu spółek handlowych wymogi zwołania zgromadzenia wspólników na dzień 18 października 2010 r. Skarżąca do tego ograniczyła także w istocie swoje zarzuty. Natomiast w pozwie, apelacji i skardze kasacyjnej nie wskazała w jaki sposób te uchybienia formalne mogły

wpłynąć na treść podejmowanej uchwały. Podkreślić należy, że nie chodzi tu tylko o to, na co nacisk położył Sąd Apelacyjny, że ze względu na wielkość udziałów objętych przez poszczególnych wspólników, uchwała nr 3 i tak zostałaby podjęta, ale o to, że okoliczności zwołania zgromadzenia wspólników i cel dla którego zostało ono zwołane, wiadomy skarżącej, czyli to, że było to kolejne zgromadzenie potrzebne dla prowadzenia likwidacji pozwanej spółki zgodnie z wymogami prawa, wskazują, że uchybienia stwierdzone przy zwoływaniu zgromadzenia wspólników w dniu 18 października 2010 r., w niczym nie wpłynęły na treść zaskarżonej uchwały nr 3. Skarżąca, prawdopodobnie dlatego też w trakcie całego procesu na tę okoliczność w ogóle nie zwracała uwagi.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.